



Nazywam się Max, jestem tegorocznym maturzystą, jestem także gejem. Nigdy nie uważałem, żeby był to powód do wstydu. Nie uważałem nigdy, że ktokolwiek ma prawo oceniać drugiego człowieka ze względu na jego orientację, płeć, wyznanie czy też kolor jego skóry. Zawsze uważałem, że przede wszystkim szkoła powinna być miejscem bezpiecznym, wolnym od nienawiści i przemocy, takim które pokaże przez edukację i wychowanie ciekawy świat.

To co aktualnie dzieje się w polskiej edukacji, to cios, cios nie tylko w godność osób LGBT+, ale także w naszą przyszłość. Panie ministrze, jak mamy skupić się na nauce, jeśli jesteśmy jednocześnie wyśmiewani i obrażani. Walka o równe prawa i nasze dobre imię jest wycieńczająca i trudna, bo jednak Minister Edukacji powinien być naszym sprzymierzeńcem a nie wrogiem.

Tęczowy Piątek pomógł mi kiedyś odkryć siebie i poznać otwartych, wspaniałych ludzi, dla wielu osób, jest to jedyny dzień w roku, w którym mogą być naprawdę sobą. Uważam, że odwracanie uwagi od tragicznej sytuacji polskiej oświaty, linczem na osoby LGBT+ jest czymś, co nie przystoi szanującej się osobie. W głębi serca mam nadzieję, że ludzie przejrzą na oczy i zrozumieją, że to nie tacy jak my, a tacy jak Pan, są powodami problemów polskich szkół. My naprawdę nie chcemy dużo, jedyne czego pragniemy to spokój i godne warunki do nauki.

Max

Warszawa, 29.10.2020